

# Miażdż, To mało

Tak mocno się staram  
By opadła ci kopara  
To mało?

Tak bardzo bym chciała  
By radość w tobie wzbierała  
To mało?

Śniadanka, pieśczozy,  
Wszystkie domowe roboty  
To mało?

Nawet śmieci nie wynosisz  
O obiad nie musisz prosić  
Czy to mało?

Ciągle narzekasz  
Na ruchy moje czekasz  
Ty pało!  
Już nie wiem, co mam zrobić  
Żeby dupę ci się ruszać zaczęło

Za mało mnie kochasz  
Za dużo mnie chcesz  
Za dużo mnie pragniesz  
Za mało rozumiesz  
Za mało rozmawiasz  
Za dużo chcesz brać  
Chciej mało, mało

Za mało mnie kochasz  
Za dużo mnie chcesz  
Za dużo mnie pragniesz  
Za mało rozumiesz  
Za mało rozmawiasz  
Za dużo chcesz brać  
Chciej mało, mało  
A przynajmniej mniej  
Trochę mniej  
Hej!

Siedzę i siedzę  
Myślę i myślę  
Czego naprawdę ci brak  
Może pewności  
Że kiedy znikniesz  
Nie będę czekać przy drzwiach

Hej, jeśli nawet  
Jeśli nawet dostać za mało ma ciało  
Nie chciej prosić więcej, niż ci moje życie zaoferowało  
Też mi zależy żeby jakoś się nam wszystko poukładało  
Tylko kurde, jak to zrobić jeśli ty ciągle jęczysz:  
Mało, mało, mało!

Za mało mnie kochasz  
Za dużo mnie chcesz  
Za dużo mnie pragniesz  
Za mało rozumiesz  
Za mało rozmawiasz  
Za dużo chcesz brać  
Chciej mało, mało

Za mało mnie kochasz

Za dużo mnie chcesz  
Za dużo mnie pragniesz  
Za mało rozumiesz  
Za mało rozmawiasz  
Za dużo chcesz brać  
Chciej mało, mało  
A przynajmniej mniej  
Trochę mniej  
Hej!

(W murowane piwnicy, tańcowali zbójnicy!)

Za mało mnie kochasz  
Za dużo mnie chcesz  
Za dużo mnie pragniesz  
Za mało rozumiesz  
Za mało rozmawiasz  
Za dużo chcesz brać  
Chciej mało, mało

Za mało mnie kochasz  
Za dużo mnie chcesz  
Za dużo mnie pragniesz  
Za mało rozumiesz  
Za mało rozmawiasz  
Za dużo chcesz brać  
Chciej mało, mało  
A przynajmniej mniej  
Trochę mniej